CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 78 (243)
PONIEDZIAŁEK
21 marca 1949 roku
Wsch. sł. 5.38, zach. 17.50

Nikt nie zamierza uszczuplać swobód religijnych w Polsce

OŚWIADCZENIE RZĄDU RP

w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 14 marca, Sekretarz Komisji Episkopatu, ks. biskup Zygmunt Choromański, zgłosił się do ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego w sprawach dotyczących uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

W toku rozmów min. Wolski złożył następujące oświadczenie w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem:

1 Od kilku miesięcy daje się zauważyć wzmożenie nieprzyjaznej w stosunku do rządu i państwa ludowego działalności pewnych odłamów kleru.

Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje poprzez listy pasterskie i poufne instrukcje wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, bez żadnych ku temu istotnych podstaw.

Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej samęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojednawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. biskup Kaczmarek i ks. biskup Adamski. Nie jest również przypadkiem, że większość hierarchii kościelnej wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa nie przeciwstawiła się antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie wypowiedziom miarodajnych kół watykańskich w sprawie Ziem Odzyskanych, lecz przeciwnie, usiłowała je nawet usprawiedliwić.

2 Częste są wypadki kiedy księża patronują, a nawet wręcz współdziałają z różnymi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo - amerykańskiego imperializmu.

Fakty te nie spotkały się ani z potępieniem, ani z należytym odporem ze strony hierarchii kościelnej i kierowanej przez nią prasy katolickiej.

Władze kościelne nie przeciwstawiają się w praktyce przenikaniu do organizacji i stowarzyszeń religijnych przestępczych elementów podziemia, które usiłują wykorzystać te stowarzyszenia, jako bazę dla swej działalności.

3 Wszystko to znajduje się w oczywistej sprzeczności ze zgodnymi wysiłkami olbrzymiej większości społeczeństwa, które odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu — przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia rozwoju kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Stojąc na straży spokoju i porządku publicznego RZĄD NIE BĘDZIE TOLEROWAŁ ŻADNEJ AKCJI WICHRZYCIELSKIEJ. Dlatego tylko zmiana dotychczasowej postawy hierarchii kościelnej i

(Dokończenie na str. 2).

Niemiecka Rada Ludowa domaga się opracowania tez *do traktatu pokojowego*

BERLIN (PAP) — W wyniku dyskusji nad referatem Otto Nuschke, Niemiecka Rada Ludowa uchwaliła na zakończenie pierwszego dnia obrad rezolucję. Rezolucja wysuwa szereg postulatów, których urzeczywistnienie umożliwi rozwiązanie problemu niemieckiego w oparciu o zasady demokratyczne.

Naród niemiecki — głosi rezolucja — obserwuje rozwijające się stale tendencje w kierunku rozczłonkowania kraju. Zamiast dążyć do utrwalenia pokoju — mocarstwa zachodnie powołały do życia Unię Zachodnią, a obecnie tworzą pakt atlantycki. Układy te dzielą świat na dwa obozy, a tym samym zagrażają bezpośrednio pokojowi.

Poprzez tego rodzaju politykę zachodnie mocarstwa sprowadziły na Niemcy stan kryzysu narodowego. Niemiecka Rada Ludowa wzywa wszystkich Niemców, ażeby poprzez samopomoc narodową zabezpieczyli narodowi prawo do samostanowienia.

W imieniu narodu niemieckiego Niemiecka Rada Ludowa domaga się: 1) opracowania tez do traktatu pokojowego w oparciu o układy jałtański i poczdamski, 2) stworzenia administracyjnej i gospodarczej jedności kraju, 3) wprowadzenia jednej waluty na całym obszarze Niemiec oraz zniesienia gospodarczych i komunikacyjnych barier międzystrefowych, 4) stworzenia tymczasowego centralnego rządu niemieckiego, w którego skład weszliby przedstawiciele partii demokratycznych, 5) zwołania konferencji pokojowej z udziałem reprezentantów tymczasowego rządu niemieckiego.

Pakt północno - atlantycki — narzędziem agresywnej polityki USA

Krytyczne głosy opinii publicznej z całego świata

MOSKWA, PAP. — Korespondent agencji TASS w Waszyngtonie, komentując ogłoszenie tekstu paktu atlantyckiego, donosi:

Pakt zawiera wstęp i 14 artykułów. Ogólna ocena paktu północno - atlantyckiego jako głównego narzędzia agresywnej polityki kół rządzących USA i Wielkiej Brytanii była już zawarta w znanej deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, ogłoszonej dnia 29 stycznia br.

Opublikowany obecnie tekst potwierdza w zupełności tę ocenę.

Autorzy paktu, używając obłudnych frazesów o swych dążeniach pokojowych i o wierności dla Karty ONZ, usiłują zamaskować jawnie agresywny charakter sojuszu północno - atlantyckiego który ponadto stanowi bezpośrednią próbę podminowania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tekst paktu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że istotnym jego przeznaczeniem jest wykorzystanie przez koła reakcyjne USA i Wielkiej Brytanii szeregu państw w charakterze terenów wypadowych i baz wojskowych dla urzeczywistnienia agresywnych celów tych kół.

MOSKWA PAP — Radio moskiewskie w przeglądzie międzynarodowym ogłosiło komentarz dra Lemina do paktu atlantyckiego, w którym komentator stwierdza, że żadne pompatyczne frazesy nie zdołają ukryć przed narodami całego świata agresywnych celów tego paktu.

Liczne demonstracje we Włoszech i we Francji przeciwko paktowi atlantyckiemu — stwierdza dr Lemin — świadczą dobitnie o oburzeniu ludów całego świata. Stanowią one dowód, że anglo - amerykańscy podżegacze wojenni i ich satelici w swym dążeniu do montowania agresywnych bloków napotykają na przeszkody nie do przezwyciężenia wśród narodów, które podnoszą potężny głos protestu przeciwko polityce imperialistów

MOSKWA, PAP. — Agencja TASS donosi z Nowego Jorku: „Mimo, że oficjalne oświadczenia zapewniają, iż celem paktu atlantyckiego jest współudział w utrzymaniu pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa — prasa amerykańska w swych pierwszych komentarzach, po opublikowaniu tekstu paktu atlantyckiego, nie ukrywa jego antyradzieckiego charakteru.

WASZYNGTON, PAP. — Grupa 70 kierowników różnych organizacji ogólnokrajowych i lokalnych z 14 stanów odbyła naradę, na której zakomunikowała dziennikarzom, że wystąpi na rzecz jak najszerszej dyskusji nad warunkami paktu atlantyckiego, m. in. również na publicznych posiedzeniach senackiej komisji spraw zagranicznych, zanim Stany Zjednoczone powezmą jakąkolwiek decyzję w sprawie paktu.

LONDYN, PAP. — Brytyjska prasa labourzystowska i konserwatywna użyła w sobotnich artykułach wstępnych wszystkich możliwych argumentów dla przekonania opinii publicznej, jakoby pakt atlantycki był zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych i miał charakter ściśle defensywny. Z tych prób zamaskowania istotnych zamiarów amerykańskich inicjatorów paktu odbija wyraźnie krytyczny komentarz najbardziej powszechnego w Anglii dziennika „Daily Express".

Pismo to stwierdza otwarcie w artykule wstępnym, że pakt atlantycki skierowany jest zarówno przeciwko ONZ, jak i ZSRR, oraz że pakt ten należy uważać za narzędzie amerykańskiej polityki.

„Daily Worker" w komentarzu do paktu atlantyckiego, którego tekst został w piątek opublikowany, podkreśla jego agresywny charakter. Demaskując antyradzieckie oszczerstwa inicjatorów tego paktu, dziennik zwraca uwagę, że swą formą i treścią przypomina on całkowicie propagandę hitlerowską.

W konkluzji „Daily Worker" wzywa naród amerykański do odrzucenia tego rodzaju polityki i wysunięcia żądania, aby Waszyngton powrócił do polityki Roosevelta, polityki przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

W TROSCE O ZDROWIE CHŁOPA

Inwestycje na człowieka wzrastają w Polsce Ludowej z roku na rok. Widzimy to w budżecie Min. Oświaty, Kultury, Opieki Społecznej i Min. Zdrowia. Nadwyżki, które zostały wygospodarowane jak i nowe możliwości, związane ze stale postępującym naprzód rozwojem gospodarczym kraju obracane są na dobro człowieka.

W przedwojennym systemie wszelkiego rodzaju nadwyżki szły do kieszeni kapitalistów, lokowane były w bankach, najczęściej zagranicznych, przynoszących z kolei zysk w postaci procentów.

W trosce o zdrowie człowieka Sejmowa Komisja Zdrowia zatwierdziła projekt ustawy o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia.

Ustawa powyższa przynosi również poważne ulgi niezamożnej ludności wiejskiej. Art. 6 mówi, że od opłat szpitalnych zwolnione są osoby prowadzące gospodarstwa rolne, a nie posiadające majątku podlegającego podatkowi od nieruchomości, ani dochodów lub dodatkowych zajęć, podlegających podatkowi obrotowemu, bądź dochodowemu, jeżeli przychód z ich gospodarstwa nie przekracza 10 qwintali rocznie.

Poza tym z ulg w opłatach szpitalnych korzystać będą ci chłopi, których przychód z gospodarstwa nie przekracza 100 qwintali.

Wysokość ulg przewidziana jest następująca:

a) przy przychodzie ponad 10 q do 30 q żyta — 30 proc. opłaty szpitalnej, ustalonej dla szpitali powiatowych;
b) przy przychodzie ponad 30 q do 60 q żyta — 60 proc. opłaty.
c) przy przychodzie ponad 60 q do 100 q żyta — 85 proc. opłaty.

Członkowie spółdzielni rolniczo - produkcyjnych, którzy nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu ponoszą opłaty ulgowe za leczenie w wysokości 20 proc. opłaty szpitalnej.

Zwolnienia od opłat i zniżki wymienione wyżej dotyczą również członków rodzin, którzy zamieszkują wspólnie z osobami objętymi wspomnianymi przepisami.

Wszelkiego rodzaju dopłaty pokrywają gminy na obszarze których znajduje się gospodarstwo rolne leczonych.

W wypadkach zaległych opłat Skarb Państwa może w całości lub częściowo umorzyć je, jeżeli będzie to gospodarczo uzasadnione.

Z przytoczonych danych wynika jasno, że chłopi mało i średniorolni korzystać będą z wydatnych zniżek za leczenie szpitalne.

Takich możliwości ustawowych chłopi w Polsce nigdy nie posiadali. Jeżeli dodamy do tego możliwości leczenia klimatycznego dla chłopów, na który to cel przeznaczono sumę około 150.000.000 zł, będziemy mieli obraz wysiłków rządu ludowego na drodze przyjścia z pomocą masom chłopstwa biednego i średniorolnego.

78 rocznica Komuny

Uroczysty obchód w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Tysiące mieszkańców Paryża zgromadzonych w sali Mutualite obchodziło uroczyście 78 rocznicę Komuny Paryskiej.

Przy stole prezydialnym zasiedli członkowie Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej z **Thoresem i Duclosem** na czele. Deputowany **Cachin** przypomniał, że Komuna Paryska była owocem pierwszej rewolucji proletariatu. Reakcja francuska zapewniała po obaleniu Komuny, że socjalizm poniósł cios ostateczny. Rzeczywistość zaprzeczyła tym nadziejom. Pionierzy Komuny nie mogli osiągnąć zwycięstwa ponieważ nie posiadali teorii rewolucyjnej, bez której nie ma prawdziwego ruchu rewolucyjnego. Dziś klasa robotnicza posiada doktrynę Marksa, Lenina i Stalina. Przy boku Związku Radzieckiego narody zapewnią zwycięstwo socjalizmowi.

Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

PARYŻ (PAP) 18 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet organizacyjny stwierdził z zadowoleniem, że apel o zwołanie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju odbił się silnym echem we wszystkich krajach.

Liczne organizacje demokratyczne i postępowe Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Polski, Czechosłowacji, Szwecji, Danii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, Niemiec, Holandii, Norwegii, Jugosławii, Meksyku, Szwajcarii, Chile, Brazylii, Urugwaju, Argentyny, Kuby i innych krajów poparły propozycję zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Organizacje te wyraziły pragnienie wzięcia udziału w tym Kongresie, mającym na celu scementowanie wszystkich sił postępowych, zmierzających do obrony pokoju.

Komitet organizacyjny komunikuje, że Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odbędzie się 20 kwietnia w Paryżu. Wszystkie organizacje, które wyraziły chęć brania udziału w Kongresie, winny najpóźniej do 5 kwietnia zawiadomić komitet organizacyjny o składzie ich delegacji. Komitet organizacyjny wyłonił biuro, które zajmie się praktycznymi przygotowaniami do Kongresu.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wybrany został Fryderyk Joliot-Curie, zastępcami przewodniczącego zostali: Aragon, Pietro Nenni, Louis Saillant, Martin Andersen, Nexö, Aleksander Fadiejew, Eugenia Cotton, Pritt Bernal, George Rogge.

W skład sekretariatu wchodzą: Polska: Jerzy Borejsza i Pragerowa. Francja: ks. Boulier, Yves Farge, deputowani Pierre Cot, de Chambrun i Guy de Boisson, d'Arbousier, pani Vaillant-Couturier, pisarz Vercors, sekretarz CGT Le Leap i członek Biura politycznego francuskiej partii komunistycznej L. Casanova. Anglia: prof. Crowther, znany prawnik D. M. Pritt, dziekan Canterbury Hewlett Johnson, Stany Zjednoczone: pani Ella Winter, prof. A. Kahn. ZSRR: Wanda Wasilewska, A. Korniejczuk, F. Fiedosiejew. Włochy: Di Vittorio, Alessandri, Donini, Sereni. Niemcy: pisarz B. Kellerman, znana działaczka postępowa pisarka A. Sechers. Belgia: W. R. Dubas. Hiszpania Republikańska: były premier Jose Giral.

SENATY WYŻSZYCH UCZELNI I DZIENNIKARZE POLSCY ZGŁASZAJĄ AKCES DO KONGRESU POKOJU.

W dalszym ciągu napływają akcesy wyższych uczelni i organizacji do Kongresu Pokoju w Paryżu.

Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, po zapoznaniu się z odezwą Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w Obronie Pokoju zgłosił akces do Światowego Kongresu Pokoju.

Również senat Akademii Górniczej w Krakowie, solidaryzując się z apelem intelektualistów, zgłosił akces do Paryskiego Kongresu Pokoju. Uchwałę podpisał senat Akademii Górniczej w pełnym składzie z rektorem prof. Walerym Goetlem na czele.

W odpowiedzi na apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie Kongresu Pokoju, również Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP przyjął uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Pomimo nawałnicy kłamstwa i terroru, rozpętanej przez podżegaczy wojennych, — trwa, wzmaga się i rozszerza w świecie mobilizacja sił postępu. Wyrazem tego jest Kongres Paryski, do którego dziennikarstwo polskie zgłasza swój solidarny akces, deklarując równocześnie pełną gotowość dalszej nieustępliwej walki przeciw zbrodniczym machinacjom handlarzy bronią — o zapewnienie Polsce i całej ludzkości trwałego i powszechnego pokoju".

Walka chłopów włoskich o pokój i reformę rolną

RZYM, PAP. — Włoska ogólno-krajowa organizacja związkowa „Konfederterro", skupiająca w swych szeregach ponad 2 miliony robotników rolnych, dzierżawców i małorolnych chłopów, zgłosiła akces do Kongresu Zwolenników Pokoju.

Przewodniczący tej organizacji Ilio Bozi w rozmowie z przedstawicielem PAP, wyraził przekonanie, że Kongres w Paryżu zmobilizuje wszystkich ludzi pragnących pokoju.

Walka o pokój — mówił dalej Bozi — łączy się na wsi z walką o reformę rolną. Chłopi włoscy zrozumieli, że polityka podżegaczy wojennych jest prowadzona również i po to, by uniemożliwić przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, m. in. reformy rolnej. Orędownikami paktów wojskowych są właśnie wielcy obszarnicy i fabrykanci, dla których awantury wojenne są źródłem nowych wielkich zysków.

Wieś włoska — powiedział Bozi — wzrasta w siłę, której reakcja nie zdoła już zdławić. Lud włoski jest oburzony, że rząd wbrew zapewnieniom przedwyborczym przystępuje do paktu wojskowego, wymierzonego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

„Wierzymy — zakończył Bozi — że kongres w Paryżu, w którym wezmą również udział przedstawiciele chłopów włoskich, stanie się potężną manifestacją woli całej ludzkości przeciwko wojnie.

Przed kongresem intelektualistów w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — W Nowym Jorku ogłoszono program kongresu intelektualistów, którego otwarcie nastąpić ma 25 bm. W dniu tym odbędzie się uroczysty obiad ku czci delegatów zagranicznych w hotelu „Waldorf Astoria". W dniu 26 rano odbędzie się posiedzenie plenarne w sali Carnegie Hall, na którym wygłoszą przemówienia: przewodniczący kongresu Shapley, Thacrey, Rogge i inni. Po południu odbędą się obrady komisji naukowej, ekonomicznej, społecznej i komisji dla spraw kultury. Komisji dla spraw literatury i wydawnictw przewodniczy wybitny działacz postępowy Murzyn dr Dubois.

Biorą w niej również udział pisarze: Norman Mailer, Hovard Fast, Ira Wolfert i inni. W niedzielę rano obradować będą komisje zdrowia oraz komisja sztuk pięknych. W niedzielę po południu odbędzie się druga sesja plenarna, na której wygłosi m. in. referat profesor Frederick Schuman na temat stosunków amerykańsko-radzieckich.

Pokojowe stanowisko ZSRR odpowiada interesom całej ludzkości

Malik rekapituluje pogląd radziecki w sprawie energii atomowej

NOWY JORK, (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Komisji Atomowej ONZ, w toku dalszej dyskusji nad uchwałą paryskiej sesji Generalnej Zgromadzenia w sprawie prac tej komisji, delegat radziecki — Malik, zrekapitulował stanowisko ZSRR, wobec zagadnienia energii atomowej.

Przypominając historię obrad, poświęconych temu zagadnieniu, delegat radziecki stwierdził, że podczas tych obrad zarysowały się jasno dwa zasadnicze stanowiska:

1 Stanowisko Związku Radzieckiego streszcza się w stwierdzeniu, że w interesie całej ludzkości należy natychmiast zakazać użytkowania energii atomowej do celów wojennych, wprowadzić ścisłą kontrolę międzynarodową nad energią atomową i zapewnić jej wykorzystanie tylko do celów pokojowych dla dobra ludzkości.

2 Stanowisko kół rządzących USA i kół rządzących niektórych krajów, które znalazły się w zależności od USA, polega na dążeniu do stworzenia potężnego monopolistycznego trustu atomowego pod kontrolą USA, owładnięcia światowymi zapasami rud uranu i toru oraz zapewnienia temu trustowi dłuższego czasu, ażeby mógł przestudiować sprawę zapasów surowców atomowych, podczas gdy w tymże czasie, miałby pozostać po za obrębem wszelkiej kontroli międzynarodowej przemysł atomowy USA, co umożliwiłoby mu dalsze nieograniczone wykorzystywanie energii atomowej do celów wojennych, produkcję broni atomowej i gromadzenie jej zapasów oraz wykorzystywanie samego faktu istnienia tych zapasów, jako środka presji politycznej.

Podstawowa różnica między tymi dwoma stanowiskami polega na tym, że stanowisko ZSRR odpowiada interesom całej ludzkości, opiera się na wzniosłych zasadach Karty ONZ, zmierza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz daje wyraz szczeremu dążeniu ZSRR do rozwoju i zacieśnienia przyjaźni między narodami, tymczasem stanowisko kół rządzących i monopolów USA, zmierza do tego, by wykorzystać broń atomową jako broń agresji.

Ta podstawowa różnica wyjaśnia fakt, dlaczego przedstawiciele bloku anglo - amerykańskiego w Komisji Atomowej, ustosunkowali się negatywnie do propozycji delegacji radzieckiej.

Wicepremier Zawadzki po powrocie do zdrowia objął urzędowanie

Wicepremier Aleksander Zawadzki, po przebytej chorobie powrócił do zdrowia i objął urzędowanie w Prezydium Rady Ministrów.

Oświadczenie Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem

(Dokończenie ze str. 1).

zaniechanie przez nią nieprzyjaznych praktyk wobec państwa ludowego może stworzyć podstawę do unormowania stosunków z Kościołem.

4 Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, niż w wielu krajach zachodnio europejskich. Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne. Zachowując naukę religii Rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom" — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej.

Równocześnie Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom, czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.

5 Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymogom, przewidzianym w obowiązujących ustawach i przepisach, będą korzystały z należnych uprawnień.

Również zakłady dobroczynne zakonne lub kierowane przez świecki kler, będą mogły rozwijać swą działalność po zabezpieczeniu należytej kontroli i wglądu do ich działalności ze strony władz państwowych.

6 Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej. Domagać się jednak będą uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic, zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa.

Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa.

7 Konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec państwa ludowego.

8 Dotychczasowy stosunek Rządu do sprawy wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków na wymienionych zasadach mogą liczyć na poparcie Rządu — zaś wymiana ujętych w tym duchu konkretnych wniosków będzie z całą życzliwością podtrzymana.

Narada działaczek wojewódzkich Ligi Kobiet

18 bm. odbyła się w Wrszawie odprawa przewodniczących zarządów wojewódzkich Ligi Kobiet, sekretarek odpowiedzialnych oraz członkiń prezydiów zarządów L. K: Narada podsumowała wyniki współzawodnictwa pracy ku uczczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet i podjęła nowe zobowiązania.

Jak wynikało ze sprawozdań przedstawicielek wszystkich województw i 2 miast wydzielonych, akcja 8 marca dała imponujące wyniki.

W niezwykle ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, omówiono konieczność kształcenia i specjalizowania aktywu, ażeby mógł sprostać rosnącym wciąż zadaniom L. K.

Dyskusję podsumowały: posłanka Orłowska i przewodnicząca Zarz. Gł. Ligi Kobiet dr Sztachelska.

Narada przyjęła zobowiązania na drugi etap współzawodnictwa, w którym obok dalszego powiększenia szeregów LK szczególną uwagę zwraca się na udział kobiet w walce z analfabetyzmem, na tworzenie nowych zespołów czytelniczych w kołach Ligi, na ściślejszą współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej w organizowaniu dziecińców wiejskich, na organizacje rad opiekuńczych w zakładach dziecięcych.

33 miliardy rubli na potrzeby rolnictwa przewiduje budżet Zw. Radzieckiego w rb.

Budżet państwowy ZSRR przewiduje duże sumy na rozwój gospodarki rolnej w ZSRR. Na potrzeby rolnictwa asygnuje się sumę 33 miliardy rubli, tj. o 13 miliardów rubli więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Główna część tych wydatków jest przeznaczona na dalszą mechanizację gospodarki rolnej. Już na wiosnę rb. liczba traktorów zwiększy się w porównaniu z wiosną r. ub. o 17 proc., pługów — o 11 proc., siewników — o 20 proc. i kultywatorów — o 19 proc. Gospodarstwa rolne otrzymają także o 18 proc. więcej nawozów sztucznych niż w sezonie ubiegłym.

Ponad 800 milionów rubli przeznacza się na zrealizowanie wielkiego planu przeobrażenia przyrody, tj. na zasiew lasów, budowę kanałów i zbiorników wody oraz na wprowadzenie systemu trawopolnego.

Dużą uwagę przywiązuje się do dalszego rozwoju hodowli bydła. Pogłowie bydła powinno przekroczyć w tym roku stan przedwojenny. Według planu, pogłowie bydła rogatego zwiększy się o 16 proc., a pogłowie świń o 85 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W Wenecji rozpoczął się w sobotę krajowy kongres partyzantów włoskich. Na kongres przybyły liczne delegacje zagraniczne m. in. z Belgii, Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji.

● We wschodniej części stanu Missisipi w związku ze strajkiem górników przerwano prawie całkowicie pracę w kopalniach. Strajk, trwający już piąty dzień, objął około pół miliona górników.

● W Salzburgu aresztowano 3 żołnierzy amerykańskich za przemyt zegarków z Bizonii do Austrii. Aresztowani przemycili do Austrii zegarki o łącznej wartości wielu milionów szylingów.

Antoni Korzycki

Rozmowa z chłopami wracającymi z wycieczki po Ukrainie

W dniu 15 marca rb. rozmawiałem w Prezydium Rady Ministrów z chłopami, uczestnikami drugiej wycieczki po Ukrainie Radzieckiej.

Zwiedzili oni kołchozy i sowchozy Ukrainy, gospodarstwa przemysłowe oraz instytucje kulturalno - oświatowe i społeczne. W wycieczkach tych brało udział wielu osobiście mi znanych chłopów - działaczy terenowych.

Tym, co mi opowiadali — chciałbym podzielić się z czytelnikami prasy ludowej. Wypowiedzi ich bowiem były bardzo interesujące i cenne. Godny podkreślenia jest nastrój, w jakim wrócili nasi delegaci. Z wyrazu twarzy tych ludzi dostrzec można było łatwo uznanie i entuzjazm dla socjalistycznych metod pracy chłopa ukraińskiego i jego dużych osiągnięć w dziedzinie odbudowy zniszczonej wojną gospodarki.

NIE bez poczucia zazdrości opowiadają nasi delegaci, że każdy człowiek na wsi ukraińskiej umie czytać, pisać, każdy ma wysokie poczucie godności. **Ob. Lesiak** z powiatu koszalińskiego, były wychowanek Uniwersytetu Ludowego w Gaci Przeworskiej zapewnia, że w niego wstąpił nowy duch, że on dziś bez obawy patrzy w przyszły ustrój socjalistyczny na wsi i powiedział mi, że pragnie jeździć po całym województwie szczecińskim, by opowiedzieć chłopom o tym co sam widział. Zapewnia, że jeżeli miał dotychczas jakiekolwiek wątpliwości, to dziś po zapoznaniu się bezpośrednio z formą gospodarki zespołowej na wsi ukraińskiej nie ma najmniejszych zastrzeżeń. „Pragnę z całego serca — mówi ob. Lesiak, aby spółdzielczość produkcyjna na wsi polskiej znalazła zrozumienie jak najszybciej. Wówczas chłop nasz pozna prawdziwe życie, zapewniające mu spokojną pracę, lepsze jej rezultaty, jasną przyszłość dla dzieci i spokojną starość".

Ob. Idziak, działacz ludowy z powiatu częstochowskiego, mówi: „Wracam ze spokojem do chłopów w swoje strony i opowiem to co widziałem. Jeśli wieś ukraińska po zniszczeniu przez okupanta hitlerowskiego w ciągu tak niedługiego okresu czasu mogła podnieść stopę życiową swych mieszkańców i tak poważnie się odbudować, zawdzięczać to może jedynie systemowi gospodarki spółdzielczej, która jest niewątpliwie wyższym systemem gospodarowania". Rozmawiałem z ob. **Okulskim** z Białogardu i innymi chłopami, którzy brali udział w wycieczce.

Stwierdzali jedno: „wracamy inni, z innym przekonaniem. Innymi oczyma patrzymy na świat. Dziś już dokładnie zdajemy sobie sprawę, że u nas tak być nie może, jak było przed wojną, że gospodarka spółdzielcza istotnie ułatwia człowiekowi życie. Pomaga mu w tym maszyna. Że w gospodarce spółdzielczej, człowiek więcej czasu może znaleźć na naukę, na samokształcenie się, że w gospodarce spółdzielczej ziemia daje większe zyski niż gospodarka indywidualna".

ROZMAWIAŁEM jeszcze z całym szeregiem innych chłopów, którzy powrócili z Ukrainy. Jestem niezmiernie rad, że mogli się przekonać na własne oczy o dodatnich stronach gospodarki spółdzielczej. Opowiadali mi niekiedy w szczegółach ile tam metrów zboża zbiera się z jednego hektara ziemi, ile to płaci się kilogramów ziarna czy gotówką za tzw. pracodzień. Miernikiem wynagrodzenia jest tam praca obliczona rzetelnie. Ten dobry zwyczaj należy — wg. moich rozmówców — wprowadzić jak najszybciej do Polski. Zniknie wówczas wyzysk i pasożytnictwo społeczne.

Jestem pewny, że chłopi ci, będą z największą obecnie wiarą pracować dla Polski Ludowej i postępu. Ci chłopi z pierwszej i drugiej wycieczki będą pomagać w przebudowie ustroju rolnego wsi polskiej. Chłop pod każdym względem czuje się tam lepiej i pewniej niż w ustroju kapitalistycznym. Chłop ukraiński nie lęka się starości, nie lęka się tego, że jutro nie będzie miał co dać dzieciom jeść. Nasi chłopi stwierdzili, że spiżarnie kołchoźników lepiej są w tej chwili zaopatrzone, niż na jesieni spiżarnie wielu chłopów polskich.

Jeszcze wspomnę spośród wielu działaczy ludowych ob. **Świetlika**, aktywistę PSL z województwa rzeszowskiego. Poznałem go w roku 1945. Rozmawiałem z nim parokrotnie. I widziałem go teraz, gdy wrócił z wycieczki po Ukrainie. Mogę powiedzieć jedno, że jest to inny już Świetlik niż wtedy, kiedy poznałem go w roku 1945. Przemawiał na sali w Prezydium Rady Ministrów. Inaczej niż kiedyś patrzy on na świat. Widział sam i przekonał się, jak ten lud żyje, że ma on olbrzymie możliwości dalszego rozwoju i postępu pod każdym względem.

Inny duch wstąpił w tego ludowego wychowawcę. Nie wątpię, że ob. Piotr Świetlik zrobi z pewnością wiele by przyczynić się do przebudowy naszej wsi, która idzie dość szybkimi krokami ku pełnej sprawiedliwości społecznej. Piotr Świetlik mógł sam przekonać się naocznie, że treść życia ludu całego Związku Radzieckiego jest inna i pełniejsza niż w systemie kapitalistycznym, że lud tamtejszy idzie po drodze do zwycięstwa, po drodze do szczęśliwości i wolności dla człowieka pracy, po drodze do spokojnego i lepszego życia.

Aby komitety członkowskie
spełniły swoje zadanie

Komitet Członkowski Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego składa się z wybranych użytkowników. Jego zadaniem jest kontrolowanie działalności ośrodka i dbanie o interesy tych, których on reprezentuje, tj. chłopów mało i średniorolnych.

Najpilniejszym obowiązkiem komitetu w chwili obecnej jest sprawdzenie, czy plan pracy na okres wiosenny jest właściwy, a następnie czy wszystek sprzęt, potrzebny do wiosennych robót w polu, jest w należytym porządku.

Komitet ma prawo ustalać listę korzystających ze sprzętu ośrodka i jego obowiązkiem jest dopilnować aby z tych usług skorzystali najpierw biedacy, a dopiero po nich bogatsi. On wyznacza także ceny za usługi na podstawie obowiązującego, zróżniczkowanego cennika oraz sporządza listy tych, którym należy udzielić zniżek lub nawet całkowitego zwolnienia od opłat za usługi (zwolnienie i zniżki nie mogą jednak przekraczać 5 proc. ogólnej sumy, należnej ośrodkowi za całość usług). Tym niemniej obowiązkiem Komitetu jest dopilnować, aby wyznaczone opłaty wpływały w całości i w przewidzianym terminie.

Komitet pilnuje, aby wszystkie maszyny ośrodka były należycie i w zupełności wykorzystane, aby nie było zbyt dalekich przerzutów i za długich postojów, a tym bardziej, żeby nie zabrakło części zapasowych, benzyny, olejów i smarów lub koni albo obroku dla nich. Pilnuje również, by użytkownicy nie zaniedbali nabyć potrzebnych do siewu nasion i nawozów. Dba także o to, żeby praca w polu nie została wykonana niedbale, lecz dokładnie i we właściwym czasie.

Po skończeniu robót wiosennych zadaniem Komitetu będzie troska o sprzęt, o odpowiednie zakonserwowanie go, uzupełnienie, przechowanie i przygotowanie go do pracy w następnym sezonie. Dlatego Komitet winien zaopiekować się przyjezdnymi robotnikami i udzielić im jak najwydatniejszej pomocy w ich pracy.

Komitet czuwa nad prawidłowym pełnieniem pracy obsługi ośrodka i może wystąpić z wnioskiem o wyróżnienie i premiowanie albo też o zwolnienie danego pracownika.

Komitet nie dysponuje bezpośrednio personelem ośrodka, lecz zwraca się zawsze do zarządu spółdzielni lub do przewodniczącego rady z uzasadnionym żądaniem. W wypadku nieuwzględnienia odwołuje się do wyższych instancji, jak PZGS, a nawet Centrala Rolnicza SGSCh.

Przynajmniej raz na kwartał zwołuje zebranie użytkowników i zdaje im sprawę ze swojej działalności.

Uprawnienia Komitetu w stosunku do ośrodka maszynowego są bardzo duże. Decyduje on o całej działalności ośrodka i o korzystaniu z jego usług wszystkich użytkowników. Tym niemniej ciążą na nim wielkie obowiązki. Musi on przede wszystkim pamiętać o tym, kogo reprezentuje i dbać o interesy tych wszystkich, których jest przedstawicielem, a ponadto musi zdawać sobie sprawę z tego, czego wymaga od niego nasze państwo ludowe.

Ośrodki maszynowe są organizowane po to, aby przyjść z pomocą w pracy na roli najbiedniejszym chłopom, nie mającym sprzężaju, a tym samym przyczynić się do rozwoju naszego rolnictwa, do jego unowocześnienia i maszynizacji.

Komitety członkowskie mają dopilnować, żeby ośrodki maszynowe spełniły swoje zadanie.

FILOZOFIA, KTÓRA NIE JEST
„bujaniem w obłokach"

Gorąco zachęcamy działaczy ludowych, ażeby nie zwlekając sprowadzali do swych bibliotek czy zespołów gromadzkich nowe wydawnictwo pt. „Wykład Filozofii — zasady podstawowe" *).

Książkę tę należy i trzeba czytać, znać. Wypełnia ona dotkliwą lukę w tak podstawowej nauce, jaką jest filozofia, której zadaniem jest wyjaśnić, czym jest wszechświat, przyroda, skąd świat pochodzi, po co żyjemy, czym jest materia, a czym myśl?

Książka napisana jest niezmiernie łatwo. Nie usiłuje ona robić z filozofii jakiejś zagmatwanej wiedzy tajemnej, dostępnej tylko dla ludzi o odpowiednich studiach. Przeciwnie, jest dostosowana do poziomu przeciętnie rozgarniętego człowieka pracy. Jednak również inteligent może się z niej dużo nauczyć.

Na pytanie, czy studiowanie filozofii jest trudne, autor odpowiada:

„Powszechnie sądzi się, że studiowanie filozofii jest... najeżone trudnościami, że wymaga ono szczególnego przygotowania. Trzeba przyznać, że podręczniki burżuazyjne są w ten sposób pisane, żeby robotników zniechęcić i utrzymać w takim mniemaniu. Nie myślę twierdzić, że studiowanie jest w ogóle rzeczą łatwą, a szczególnie studiowanie filozofii, ale trudności te są do pokonania".

Georges Politzer (Zorż Policer) był dużej miary uczonym francuskim. Oddał on swoją ogromną wiedzę i niepospolity talent dla dobra mas pracujących. Oddał też francuskiemu ruchowi robotniczemu wielkie usługi ukazując prostemu człowiekowi wielkie prawdy życiowe. Podczas ostatniej wojny Georges Politzer został przez hitlerowców zamordowany.

Jeżeli otworzymy jakikolwiek podręcznik filozofii burżuazyjnej — mówi autor — przerazimy się wielką ilością filozofii, jaka się tam znajduje, oraz niezliczonymi i zazwyczaj straszliwie skomplikowanymi terminami, które mają czytelnika niby to oświecić, a w rzeczywistości czynią wiele zamieszania i wywołują w głowie chaos. Stąd wysuwa się konieczność upraszczania rzeczy i spraw, a nie ciągłego ich gmatwania i zaciemniania. Stąd też konieczność stosowania naukowego poglądu na świat i tycie, a nie nie-naukowego, idealistycznego. A więc trzeba wiedzieć, a nie tylko wierzyć, trzeba umieć myśleć i badać, a nie tylko bezkrytycznie słuchać i ufać.

„Idealizm więc i materializm — pisze autor — są dwoma przeciwstawnymi i sprzecznymi odpowiedziami na podstawowe pytanie filozofii. Idealizm jest poglądem nienaukowym. Materializm jest naukowym poglądem na świat".

Spotykamy zarzut, jakoby dla kierunku materialistycznego w filozofii istniała tylko materia, a lekceważona była myśl czy duch. Jest to zarzut bezmyślny lub celowo fałszywy. Określenie bowiem **„materializm dialektyczny"** jest równoznaczne **z naukowym poglądem na świat.** „Idealiści" opierają swoją filozofię na twierdzeniach, że materia czyli rzeczy są wytworem ducha, czyli myśli, że materia czyli rzeczy nie istnieją poza ludzką myślą, czyli że materia jest dla człowieka jedynie złudzeniem; że wobec tego rzeczy są wytworem ludzkich wyobrażeń. Natomiast materialiści wychodzą z założeń wręcz przeciwnych, a mianowicie: **że myśl czy duch jest wytworem bytu,** albo mówiąc słowami Engelsa „jest tylko najwyższym produktem materii"; **że materia istnieje niezależnie od wszelkiego ducha czy myśli; że wreszcie człowiek przy odpowiednim poziomie nauki jest w stanie poznać świat, rozumieć prawa rządzące światem, a w konsekwencji tego wpływać na los społeczeństw ludzkich.**

Autor „Wykładu Filozofii" przestrzega, ażeby nie mieszać **idealizmu moralnego i idealizmu filozoficznego,** ponieważ są to **dwa różne pojęcia,** dwie różne wartości.

„Idealizm moralny" oznacza pełne oddanie się jakiejś sprawie czy idei, a to jest zjawiskiem częstym, naturalnym i niezwykle cennym w ruchach ludowych. Zupełnie zaś co innego oznacza **„idealizm filozoficzny"**, który jest nie-naukową doktryną usiłującą nie dopuścić do tego, ażeby człowiek śmiał podnieść się z prochu i pyłu, rozprostować ramiona, poczuć się odpowiedzialnym za swój los i współodpowiedzialnym za los gromady.

Używana przez różnego rodzaju „idealistów" metoda metafizyczna, wywodząca się z dawnych czasów, gdy nauka stała nisko, jest metodą badania nie-naukową, czy anty-naukową. **Wielkie odkrycia naukowe z XIX wieku dokonały rewolucyjnych zmian w dziedzinie myśli i metody badania.** Jakież to odkrycia? 1) odkrycie komórki w biologii; 2) odkrycie przemiany energii; 3) odkrycie prawa ewolucji. W oparciu o naukę zastosowana została dialektyczna, czyli naukowa metoda badania. Miejsce przestarzałych, fałszywych założeń, zajmują punkty oparcia zbadane naukowo, sprawdzone doświadczalnie bądź też prawidłowo przemyślane.

Omawiając zagadnienie walki klas, autor pisze, że jedni uważają, iż walka o chleb zwalnia z walki politycznej, inni są zdania, iż sama tylko polityczna może doprowadzić do pożądanego skutku, jeszcze inni, iż wystarczy dorywczo urządzić jakąś większą manifestację, a całość sama się złoży. Otóż tak nie jest, takie rozumowanie oparte jest na błędnych podstawach. Nie można oddzielić walki o chleb, od walki politycznej czy ideologicznej. Wszystko to jest ściśle ze sobą powiązane, od siebie uzależnione, na siebie oddziaływujące.

„Aby dowiedzieć się skąd pochodzą klasy (społeczne) — mówi autor — trzeba studiować historię społeczeństw, a wówczas dowiemy się, że obecne klasy społeczne nie zawsze były takimi, jakimi są teraz. W starożytnej Grecji byli niewolnicy i panowie; w średniowieczu była arystokracja i wasale; potem zaś, upraszczając to wyliczenie, istnieje mieszczaństwo i proletariat... Klasy społeczne zmieniają się, a gdybyśmy badali, dlaczego tak się dzieje, to przekonalibyśmy się, że... dlatego, ponieważ zmieniają się warunki życia gospodarczego..."

MICHAŁ ULEWICZ

*) Georges Politzer: „Wykład Filozofii", tłumaczenie z francuskiego, Państwowy Inst. Wyd., stron 248.

O czym radzili przez dwa dni
nauczyciele-ludowcy w Poznaniu



Konferencja aktywu nauczycielskiego SL w Poznaniu.

Dwudniowa konferencja aktywu nauczycielskiego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu była przeglądem dorobku ideologicznego tych, którzy wychowują młodzież w duchu postępu, kształtują i urabiają oblicze wsi polskiej w duchu marksistowsko - leninowskim.

Konferencja wykazała, że nauczyciele wielkopolscy szybko przyswoili sobie teorię marksizmu i w tym duchu kształtują młode pokolenie; wykazała też, że zdają sobie sprawę ze swej roli społecznej. Z uznaniem trzeba podkreślić, że nauczyciele wielkopolscy są dalecy od rutyny i bezdusznego mechanizmu w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży.

Tematyka referatów wygłoszonych na konferencji, świadczy, że organizatorzy zdawali sobie sprawę z potrzeby przedyskutowania takich zagadnień, które interesują nauczycielstwo i które należy wspólnym wysiłkiem pogłębić i wyjaśnić.

Wizytator Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego wygłosił referat p. t. „Zagadnienia kulturalno - oświatowe ze szczególnym uwzględnieniem wsi". Następnie mgr Stefan Rawera mówił na temat „Drogi rozwoju gospodarczego wsi na tle gospodarki planowej". Jako trzeci zabrał głos mgr Antoni Mazur, wygłaszając obszerny referat p. t. „Marksizm - Leninizm ideologią świata pracy".

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poruszono nie tylko zagadnienia omawiane przez referentów, ale posunięto się dalej. Szeroko dyskutowano nad możliwościami dalszego upowszechnienia oświaty na wsi, nad zagadnieniem walki z analfabetyzmem i t. p.

Dyskusję podsumował delegat NKW SL Gajowniczek, podkreślając rolę i zadania nauczyciela w przebudowie ustroju społeczno - gospodarczego wsi, w kolektywizacji rolnictwa.

Konferencji przewodniczył prezes Woj. SL. B. Andrzejczak.

W związku z tygodniem Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej uczestnicy konferencji obejrzeli film produkcji czeskiej p. t. „Tchórz", a w drugim dniu słuchali opery Fr. Smetany — „Pocałunek". **(sz)**

Kalisz pokonał Wrześnię
we współzawodnictwie przy dostawie mleka

(sz) Na konferencji rolniczej w Bydgoszczy postanowiły powiaty: wrzesiński i kaliski współzawodniczyć w produkcji mleka.

Instruktor Bartkowski, który rzucił hasło współzawodnictwa, zamierzał osiągnąć zwiększenie wydajności krów mlecznych przez uświadomienie chłopów w dziedzinie racjonalnego żywienia krów.

Akcja udała się. Mleczarnie pow. kaliskiego: Lisków, Kalosz i Stawiszyn, nie tylko wypełniły zobowiązania współzawodnictwa, ale przekroczyły je znacznie. W roku 1948 trzy te mleczarnie skupiły i odstawiły razem 3.891.969 litrów mleka. W stosunku do roku 1947 produkcja wzrosła o 2.385.492 litry.

W celu podniesienia mleczności krów zorganizowano przy ZSCh specjalne kursy, które dały w praktyce doskonałe wyniki. W pow. kaliskim wzrosła znacznie liczba krów mlecznych, a także produkcja mleka.

Pierwszy polski transporter

W fabryce przyczepek samochodowych pod Poznaniem, wyprodukowano ostatnio pierwszy w Polsce transporter. Konstruktorami jego są inżynierowie: Zbigniew Broecker i Zbigniew Meissner.

Transporter zbudowano wyłącznie z polskich materiałów, a więc pod tym względem jesteśmy całkowicie uniezależnieni od importu.

W najbliższym czasie fabryka przystąpi do seryjnej produkcji transporterów.

Z czasem będziemy wyrabiać u siebie wszystko, co jest nam potrzebne.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — Goplana, godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara", godz. 19.00.
TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00
TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Skarb" godz. 16.00. 18.00. 20.00 w niedzielę od godz. 14.00
BAŁTYK — „Trzeci Szturm" godz. 15.30. 18.00. 20.30. w niedzielę od godz. 13.00.
MUZA — „Gasnący Płomień" godz. 13.00. 15.30. 18.00. 20.30. w niedzielę od godz. 13.00.
RIALTO — „Siostra Lokaja", godz. 14.00. 16.00. 18.00 i 20.00. w niedzielę od godz. 12.00.
WARTA — „Przeczucie", godz. 14.00, 16.00 18.00 i 20.00. w niedzielę od godz. 14.00.
WARTA — „Program Aktualności" nr 8 godz. 10.00. 11.00. 12.00. 13.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

12 punktów spędu
w powiecie nowotomyskim

(k) W powiecie nowotomyskim istnieje 12 punktów spędu żywca: w Nowym Tomyślu, Grodzisku i Lwówku po 2, ponadto w Buku, Opalenicy, Międzichowie, Zbąszyniu, Kuślinie i Granowie. W jednym tygodniu (28.II. do 5.III.) spędzono 129 świń, 25 sztuk bydła, 97 cieląt i 3 owce.

Skup w powiecie prowadzi Przemysł Konserwowy. Rolnicy mają pewne zarzuty odnośnie braków w organizacji punktów.

W Granowie np. brakuje ogrodzenia i krowę, która urwie się z postronka, trzeba gonić po polu. Słyszy się również skargi na brak odpowiedniej opieki weterynaryjnej na spędach.

Trzeba tu zaznaczyć, że w powiecie nowotomyskim odbyły się już we wszystkich gromadach zebrania w sprawie podniesienia hodowli. W pracy tej brało udział 20 aktywistów SL, delegowanych przez Zarząd Powiatowy.

Przez gospodarkę bezzrębową
do odbudowy lasów

(g) W Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu odbyła się onegdaj 2 dniowa konferencja nadleśniczych. Tematem obrad było omówienie założeń współczesnej gospodarki leśnej, zwanej bezzrębową.

Ciekawy referat w tej materii wygłosił inż. Ostrowski. Obszerna dyskusja wykazała, że jeszcze nie wszyscy nadleśniczowie nastawili się pozytywnie do nowego systemu gospodarki leśnej, stosowanej z powodzeniem w Szwajcarii.

Poza zagadnieniami mniejszej wagi poruszono w toku obrad również bardzo aktualną sprawę zalesień wiosennych.

Do tej akcji przywiązują czynniki rządowe specjalną wagę — oświadczył obecny na konferencji delegat Ministerstwa Leśnictwa insp. Dec.

Reasumując dyskusję, podał on szereg praktycznych wskazań odnośnie organizacji i przebiegu tej akcji.

Do 25 bm.
należy wpłacić pierwszą ratę podatku gruntowego

Biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego dla spraw podatku gruntowego wzywa płatników do uiszczenia pierwszej raty podatku gruntowego do 25 bm.

Jednocześnie uczestnicy FOR-u winni wpłacić pierwszą składkę w tym samym terminie.

Nad Wartą

(CH) Wielkopolski Zakład Przemysłu Drzewnego nr 6 w Szamotułach zatrudnia obecnie przy produkcji mebli ponad 300 pracowników. Praca Zakładu nastawiona jest na dodatkową produkcję mebli eksportowych. Robotnicy Zakładu pracują ponad 12 godzin dziennie, chcąc wykonać przed terminem zakreślony plan. O tempie pracy świadczy powiększająca się stale ilość przodowników przekraczających ustalone normy.

***

(ch) Onegdaj odbyła się w świetlicy Pocztowego Urzędu Przewozowego w Poznaniu, uroczystość wręczenia dyplomów za 50-letnią pracę zawodową — J. Nowakowi i J. Wiśniewskiemu. Ponadto aktywiści związkowi i partyjni otrzymali z rąk delegata Związku Zaw. Prac. Pocztowych karnety wydane przez Min. Poczt i Telegrafów dla uczczenia Kongresu PZPR.

***

(ch) Sąd Grodzki w Kościanie rozpatrywał niedawno sprawę St. Tomczaka z Kościana, który podczas meczu bokserskiego znieważył czynnie funkcjonariusza MO. Wyrokiem Sądu Tomczak został skazany na 8 miesięcy więzienia. Ponadto Sąd Grodzki w Kościanie ukarał 6-miesięcznym więzieniem Leśnika Ignacego z Kościana, który podczas bójki poranił butelką od piwa Z. Pietrasza.

***

(ch) Na XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich, które będą trwać od 23 kwietnia do 10 maja, będą miały swoje stoiska: Albania, Rumunia i strefa radziecka Niemiec. Będą to pierwsze oficjalne stoiska tych państw, reprezentowane na Targach Poznańskich. Będzie można w nich nabyć dobre wina i wędliny. W kiosku będą sprzedawane również przedmioty ludowego przemysłu artystycznego Rumunii.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-93101

Niechaj ktoś zajrzy do Pustelnika

Matka z trojgiem dzieci mieszka w piwnicy

razem z krową i jałówką

We wsi Pustelnik, woj. warszawskie, z powodu zasp śnieżnych i niemożliwości dojazdu ze stolicy, uroczystość rozdania nagród (z okazji „Dnia 8 marca") ufundowanych przez Koło Ligi Kobiet i sekcji SL przy NKW SL, odbyła się dopiero przed kilku dniami.

Koło to nawiązało łączność z tą wsią, bo Pustelnik liczący dawniej przeszło 60 gospodarstw podczas bojów nad Wisłą znikł z powierzchni. Mieszkańcy Pustelnika po powrocie w 1945 roku zastali gdzieniegdzie tylko sterczące kominy. Długo gnieździli się w pozostałych bunkrach i dziś jeszcze służą one niektórym za mieszkanie, chociaż wieś w 90 proc. została już odbudowana.

W izbie wybudowanego niedawno baraku szkolnego zebrało się kilkadziesiąt członkiń Sekcji Kobiet zarz. gm. SL. Przyszli też i członkowie Koła z prezesem Zającem.

Z Warszawy przybyły delegatki Koła Ligi Kobiet przy NKW SL, z przewodniczącą Danutą Ruczkowską, która zagaiła zebranie, oraz omówiła cele i zadania Ligi. Oceniając pracę wręczyła 26 gospodyniom z Pustelnika nagrody (garnki kuchenne, kupony na suknie i inne) oraz przekazała podarunki dla dzieci Franciszki Kostro.

W dyskusji gospodarze prosili o przedłużenie szosy na przestrzeni 6 km. Droga bita już przygotowana na trasie Nieporęt, Remberszczyzna, Kobiałka i Białołęka, czeka tylko na położenie nawierzchni asfaltowej. Dała by ona połączenie z Nowym Bródnem. Proszono też o poparcie w uzyskaniu zezwolenia na szkołę 11-letnią. Kobiety zaś prosiły o skierowanie na kursy akuszerskie i krawieckie.

Po uroczystości, którą zakończyły deklamacje i śpiew przybyłych z Warszawy członkiń sekcji kobiet przy NKW SL, wyruszyliśmy na wieś aby zapoznać się z życiem jej mieszkańców. Towarzyszył nam sołtys i Celina Woźniakowska z podbitym i podsinionym okiem — śladem brutalności męża, który przepija pieniądze i bije ją, odmawiając zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb ich 5-letniego dziecka.

Obejrzeliśmy schludnie utrzymaną „komórkę" Jana Baranowskiego, bo tylko tak można nazwać jego mieszkanie. Ćwierć metrowe okienko, pułap dla ciepła obity papierem — ażeby wiatr nie hulał. Biedny, ale zaradny gospodarz obłożył swoją chatynkę zgniłym sianem z zeszłorocznej powodzi. Narzeka on na dotychczasowy system gospodarowania. - Bo cóż? Ojciec jego siedział na 13 ha, a on po rozdziale między 6-cioro dzieci — „bidak". W lecie „dorabia" na kolei.

To, że Stanisław Koperski przez swoją izdebkę mieszkalną musi kilka razy dziennie przeprowadzać konia i krowę, bo za izbą mieści się obora — to drobnostka, w porównaniu z tym, jak żyje Franciszka Kostro.

Oto obrazek.

Piwnica na kartofle. Schodzimy w dół. Przez uchylone drzwi bucha kłąb zgęszczonego powietrza, pary, odoru wilgoci czadu i gnojówki. Na środku piwnicy stoi ława. Przed nią na stołeczku siedzi 8-letnia dziewczynka — w paletku i kapturze na głowie. Odrabia lekcje — pisze: „Ludzie przenosili się z miejsca na miejsce. Szukali lepszych warunków". Sprowokowani tym zdaniem pytamy stojącą przy dymiącej kuchni matkę: dlaczego nie przeniosła się na Ziemie Zachodnie; tam miałaby lepsze warunki.

— A po co? — pada odpowiedź — ziemi to ja mam i tutaj dosyć — 6 i pół ha, ale co z tego, jak nie ma kto na niej robić. Mąż poszedł na wojnę w 1939 roku i zginął, a ja męczę się z trojgiem dzieci. Chłopiec ma 9 lat, starsza dziewczynka 14. Do każdej roboty muszę nająć. Wiadomo — bez chłopa na wsi, to nie gospodarka.

Koło kuchni, na sznurku wisi parę łachmanów. Obok na ławce, trzy butelki, 5 garnków, kubełek, sito. Dalej—duża beczka z kapustą kwaszoną. O nią wsparte — łopata i widły. Za beczką, na sianie zamiast kurnika ogrodzone deskami siedlisko dla kur. Naprzeciw piszącej Cecylki stoi żłób. W nim koszał ka kartofli którym przyglądają się leżące na gnojowisku — krowa i jałówka.

Tak. Smutne to, ale prawdziwe. W Pustelniku mieszka, śpi i żyje razem z krowami w piwnicy — wdowa z trojgiem dzieci, a niedawne badanie szkolne wykazało u małej Cecylki gruźlicę.

***

Musimy zaopiekować się wdową. Pomóżmy jej w postawieniu choćby drewnianej budki, a małą Cecylką powinno natychmiast zająć się Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

J. N. Kęszycka

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

DO PREZESA NKW SL MIN. WINCENTEGO BARANOWSKIEGO

Chłopi zebrani na zjeździe statutowym w Wałczu, przyrzekają Ci Prezesie, że spełnią w terminie nałożone na nich obowiązki rolnika. Stojąc wiernie przy boku ludzi pracy całego świata, wykonają plan 6 - letni.

Prezydium Zjazdu

***

Telegramy podobnej treści nadesłali do ob. Prezesa, uczestnicy zjazdów i konferencji: **z Lublina, Gliwic, Sopot, Wrześni, Gdańska, Myśliborza, Tucholi, Jarosławia, Cieszyna, Kutna i Gostynia.**

WOJ. OLSZTYŃSKIE

W Giżycku odbyła się wojewódzka odprawa szkoleniowa i plenarne posiedzenie pow. zarz. SL. z udziałem przedstawicieli NKW SL: Juszkiewicza, Pawłowskiego i kier. wydz. kobiecego — Oporkówny. Zarząd wojewódzki SL reprezentowali: prezes poseł A. Gwis i wicewoj. Wiśnowski, oraz kierownicy wydziałów.

WOJ. KRAKOWSKIE

W Brzesku, odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy zarządów gminnych i kół gromadzkich SL z udziałem 60-ciu osób. Obradom przewodniczył prezes A. Stebnicki.

WOJ. LUBELSKIE

W Puławach odbył się zjazd statutowy z udziałem prezesa J. Ziemskiego, przedstawicieli zarz. woj. SL i około 300 delegatów z terenu i licznie przybyłych sympatyków. Referat wygłosił sekr. Józef Oracz. W dyskusji przemawiało 30 osób.

***

W UŚCIMOWIE, pow. włodawski, odbyło się zebranie gminne członków i sympatyków SL, z udziałem delegata woj. zarz. i referatem — ob. Wójcika. W dyskusji podkreślono, że opieka gminna i powiatowy komitet opieki społecznej we Włodawie, działają bardzo źle. Dzieci z braku odzieży i obuwia, nie mogą uczęszczać do szkoły.

Mieszkańcy gm. Uścimów, i gmin sąsiednich, starają się o budowę drogi, zobowiązali się dać bezpłatnie robociznę pieszą i konną ale dotychczas praca nie ruszyła z miejsca. A tu świat zabity deskami.

W charakterze czynu kongresowego postanowiono wspólnymi siłami dokonać zbiórki złomu żelaznego na terenie całej gminy i bezpłatnie odwieźć, do spółdzielni w Lubartowie, celem przekazania do huty. Wezwano też inne gminy do współzawodnictwa w tej akcji.

MIĘDZYBANKOWE KOŁO SL W LUBLINIE

W gmachu Narodowego Banku Polskiego. Oddział w Lublinie, odbyło się zebranie organizacyjne członków SL — bankowców z Banku Gosp. Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Zw. Spółek Zarobkowych i Narodowego Banku Polskiego.

Postanowiono zawiązać międzybankowe Koło SL, które przez zorganizowanych synów chłopskich w tychże bankach, będzie reprezentowało interesy wsi polskiej.

W planie pracy postanowiono m. in. wyjeżdżać w teren, celem organizowania kół SL na terenie Lubelszczyzny.

SPORT

Hokeiści toczą bój o mistrzostwo

W Zakopanem rozpoczęły się nareszcie w dniu 18 bm. finałowe rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski. Pierwsze dwa spotkania wykazały, że poziom drużyn jest wyrównany, toteż trudno przewidzieć kto zostanie mistrzem. W pierwszym meczu Siła (Giszowiec) zremisowała po b. zaciętej grze z Legią (W-wa) 2:2 (1:1, 0:1, 1:0). W Sile wyróżnił się Gansiniec a w Legii Swicarz i Dolewski.

W drugim meczu Cracovia z trudem pokonała KTH (Krynica) 4:3 (3:0, 0:1, 1:2). Cracovia przeważała tylko w pierwszej tercji. Najlepsi w Cracovii byli Burda i Palus, w KTH zaś Csorich i Reszal.

***

Siatkarki polskie, występujące pod nazwą Warszawy, odniosły w Czechosłowacji trzecie z kolei zwycięstwo wygrywając po wyrównanej grze z reprezentacja Brna w stos. 3:2 (15:9, 14:16, 15:17, 17:15, 15:13).

NASI CZYTELNICY piszą

PISZMY WSZYSCY O WSZYSTKIM DO „DZIENNIKA LUDOWEGO"

Wyczytałem w „Dzienniku Ludowym" (5 marca), aby napisać co dobrego zrobiliśmy we wsi. Piszę więc po trochu o wszystkim.

Wieś nasza jest zorganizowana i uspołeczniona. Mamy koła: SL, Zw. Sam. Chłopskiej, Młodzieży, Gospodyń i Straż Pożarną. Wybudowaliśmy remizę i w niej odbywamy zebrania. Mieliśmy stawiać Dom Ludowy, mamy już trochę materiału, ale zrobił się zastój. Wyremontowaliśmy kilometr drogi i doprowadziliśmy do porządku pastwisko.

6 marca zwołaliśmy zebranie SL-owskie. Omówiliśmy sprawy polityczno - gospodarcze na terenie naszej gminy, w Polsce i w całym świecie. Przeczytaliśmy głośno ważniejsze artykuły „Dziennika Ludowego" i „Zielonego Sztandaru". Dyskutując nad poruszonymi w nich zagadnieniami doszliśmy do przekonania, że chłopi w naszej gminie to zuchy. Podatek wpłacili w 100 proc. Uprawę i hodowlę rozwijają, buraki cukrowe i świnie kontraktują, a wolne chwile od pracy spędzają na czytaniu prasy ludowej.

Bolączką naszą jest brak świetlicy i brak szkoły, bo nie ma tego ktoby zadecydował gdzie ona ma stanąć: w Ulesiu czy w Olbrachowicach. Sporu tego nie mogła rozstrzygnąć dotychczas ani gmina, ani powiat, ani też województwo. Czekamy na odpowiedź ob. wicemin. Garncarczyka.

Józef Pabiasz
z Ulesia woj. łódzkie

WTOREK, 22 MARCA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiadomości. 8.00 Wiad. por. 8.05 Muz. 8.30 „Daleko od Moskwy", pow. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica. 11.40 Kronika kulturalna Rumunii. 12.00 Wiadomości. 12.20 „Na swojską nutę". 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Od Apeninów do Andów", dla dzieci. 15.55 „Krewniacy bydła domowego", pog. 16.00 Dziennik. 16.15 „Młodzi amatorzy muzyki przed mikrofonem", aud. dla młodz. 16.40 Wydawnictwa oświatowe. 16.45 Koncert. 17.25 Skrzynka PCK. 17.35 „Jak sobie starożytni wyobrażali wszechświat", pog. 17.45 Dziennik. 18.00 Egzamin z lekcji języka ros. 18.15 Utwory Andrzeja Klona. 18.35 Miniatury. 18.50 Kom. Upowszech. Książki. 19.00 Aud. dla wojska. 19.25 Kwadrans muz. 19.40 Wszechnica. 20.00 Dziennik. 21.00 Koncert symf. 22.00 Koncert z Krakowa. 23.00 Ostat. wiadomości. 23.10 Muzyka tan.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Piotr R. Kędzierzyn. Wiersz otrzymaliśmy zbyt późno — czekamy na korespondencję z terenu.

Bronisław Piątkowski pow. Węgrów. Sekretarz Zarz. Pow. SL w Sokołowie — Kuźma poinformuje was od czego należy zacząć budowę Domu Ludowego.

Adela Piotrowska Zacharzyn. Referat na żądany temat powinien dostarczyć wam Zarz. Woj. SL w Poznaniu.

Jadwiga Rosa pow. Sochaczew. Nadsyłajcie korespondencję z terenu. Tematy: życie wsi ze wszystkimi przejawami.

Pokusówna, Radom. Sprawozdanie z akademii, niestety, opóźnione. Oczekujemy wiadomości z życia wsi.

Zygmunt Szczepański, Gdynia. Interesuje nas co dzieje się we wsiach woj. gdańskiego i okolicach Gdyni.

Karolina Wolos. Ile osób liczy wasz chór, kto go zorganizował i kiedy, czy macie świetlicę, jak młodzież spędza niedziele?

Józef Rzycki, Ponikiew. Za artykuły dziękujemy. Piszcie o konkretnych wydarzeniach na wsi.

Józef G., Pławin. Rada Gminna może ustalić od psów dowolny podatek. Piszcie o wszystkim co nosicie w zanadrzu.

Hodowla bydła i nierogacizny na Dolnym Śląsku

Według stanu na dzień 1 lipca 1948 r. na Dolnym Śląsku było 391 tys. sztuk bydła i 226 tys. sztuk nierogacizny. Stan ten jest podstawą nakreślonej akcją „H" racjonalnej polityki hodowlanej w województwie.

W roku bieżącym, jako wyjściowym dla planu 6-letniego, na odcinku hodowli, główne wysiłki pójdą po linii podniesienia jakości hodowli i zwiększenie pogłowia. W zakresie hodowli bydła stopniowo wprowadzać się będzie rejonizację.

W nizinnej części województwa zrejonizowane zostanie bydło rasy czarno-białej, w okręgach podgórskich i górskich czerwono-białe.

Założone zostaną w poszczególnych powiatach odpowiednie ilości punktów kopulacyjnych. Aparat instruktorsko-hodowlany państwowej służby agronomicznej, zrzeszeń branżowych hodowców bydła przy ZSCh, Centrali Rolniczej i Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich prowadzić będzie kontrolę użytkowości oraz poradnictwo żywieniowe hodowli, w celu najszerszego zastosowania, zwłaszcza w okresie zimowym, pasz treściwych, kiszonek silosowych oraz suszonek wysłodków buraczanych, które Dolny Śląsk produkuje w dużych ilościach.

Do lipca bieżącego roku pogłowie bydła wzrośnie wg. planu do 432 tys. sztuk. Równolegle zwiększy się odpowiednio baza paszowa.

Hodowla trzody chlewnej obejmie na Dolnym Śląsku rasy: białą ostrouchą i zwisłouchą oraz wielką białą angielską, której hodowla zrejonizowana zostanie w powiecie Milicz, w pobliżu bekoniarni.

Stan pogłowia trzody chlewnej w lipcu br. podniesie się według planu do 270 tys. sztuk.

Na podniesienie stanu hodowli bydła i trzody chlewnej na Dolnym Śląsku wpłynie również w znacznym stopniu współzawodnictwo zespołowe w wychowie prosiąt, tuczu świń oraz w podnoszeniu mleczności i hodowli krów.

Wyjazd na nowe gospodarstwa pod Szczecin

Transport całej wsi z pow. radomskiego

W ramach osadnictwa spółdzielczo - parcelacyjnego wyjechało niedawno do Jagowa w woj. szczecińskim 30 rodzin mało- i bezrolnych ze wsi Zenonów w pow. radomskim. Wyjechała cała wieś. Na 30 rodzin, 23 otrzymały pożyczki po 110 tysięcy złotych na kupno koni, zaś 60 rodzin po 80 tysięcy zł na kupno krów. Niezależnie od tego PUR wydał każdej rodzinie specjalne zaświadczenia, na podstawie których otrzymają one na miejscu zapomogi tzw. konsumcyjne, w wysokości 10 tysięcy złotych.

Dzięki pożyczkom osadnicy zabrali ze sobą dobytek, który kupili na miejscu — 21 koni, 38 krów, 18 owiec, 41 świń, oraz drób. Staraniem kierownika PUR Samopomoc Chłopska dała wyjeżdżającym 26 cetnarów otrąb na utrzymanie inwentarza w czasie podróży.

Do stacji kolejowej odwieźli osadników — w ramach pomocy sąsiedzkiej — rolnicy z okolicznych gromad. Wagony już czekały, gdyż radomskie PKP idąc na rękę wyjeżdżającym sformowały transport przy rampie na kilka godzin wcześniej, niż podano w zamówieniu.

79-letni Jan Kuźmiński nie kryje swego zadowolenia. W Zenonowie miał 4 morgi „piasku", na którym jeśli zasiał — jak sam mówi — 3 metry żyta, to zebrał 2. Trzeba więc było dorabiać, produkując słomianki lub wysługując się bogatszym chłopom.

Kuźmiński za pożyczkę otrzymana w PUR kupił 2 krowy i konia.

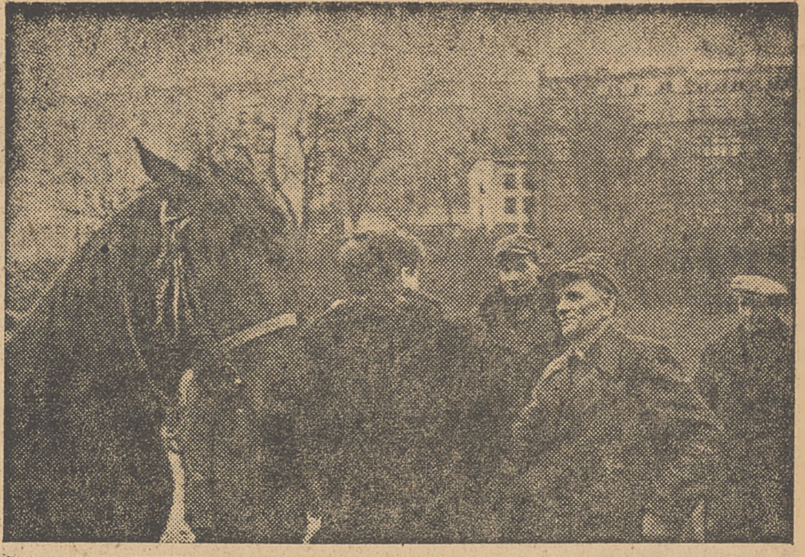
Piotr Grabowski za otrzymaną w PUR pożyczkę kupił konia, za którego zapłacił 83 tysiące złotych, za 18 tysięcy — wóz, resztę dał za uprząż. Grabowski jest tzw. przewodnikiem transportu. Kilka tygodni temu jeździł on z grupą 19 rolników na nowe miejsce, do Jagowa w woj. szczecińskim.

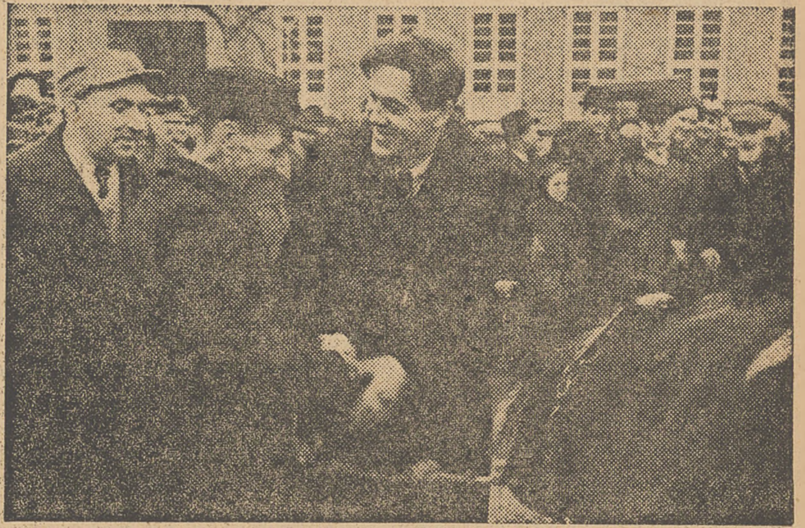
— Ziemia — mówi z zapałem gospodarz — można powiedzieć, że jest tam pierwszorzędna, budynki jak w mieście, a okolica piękna.

Grabowski z pełnym uznaniem wyraża się o działalności radomskiego PUR, podkreślając sprawne i sprężyste załatwianie formalności, związanych z wyjazdem. Wśród wyjeżdżających zwraca uwagę duża liczna gromada dzieci. Zgromadziły się one przy piecykach, z niecierpliwością czekając na odjazd transportu. Niektóre z nich pierwszy raz miały jechać koleją.

Na rampę kolejową wjeżdżają furmanki, załadowane kuframi, beczkami, workami, klatkami z rozgdakanym drobiem. Wzdłuż wagonów rozbrzmiewają okrzyki, nawoływania, śmiechy.

Marek Różycki





Przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku odbyła się uroczystość rozdania nagród przodownikom współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Na zdjęciu u góry wojewoda gdański inż. Zrałek wręcza nagrodę — w postaci pięknego konia — Lawerowi, małorolnemu chłopu ze wsi Tarczyn pow. morski. Drugą nagrodę, w postaci krowy, otrzymał Piotr Noga, fornal majątku państwowego Berentyn (na zdjęciu niżej). Ponadto przodownicy pracy otrzymali 30 par butów.

Bawełna na wyprawki dziecięce

od Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom

W miesiąc po zatwierdzeniu akcji wyprawkowej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, nadszedł pierwszy transport bawełny wyprawkowej do Gdyni.

Międzynarodowy Fundusz Doraźnej Pomocy Dzieciom przy ONZ (UNICEF) otrzyma ze statku „Louise Lykes" 371 t bawełny. Po rozładowaniu, bawełna zostanie przekazana Rządowi Polskiemu. UNICEF dostarczy Polsce bawełnę i wełnę potrzebną do sporządzenia 400.000 wyprawek dla niemowląt. Wyprawki niemowlęce sporządzone z materiałów dostarczonych przez UNICEF będą rozprowadzone wśród najbiedniejszych rodzin w Polsce bezpłatnie.

Udział studentów lubelskich

w pracach związanych z akcją »H«

Na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie odbyło się zebranie studentów — słuchaczy wydziału rolnego, poświęcone zagadnieniom pracy studiującej młodzieży w dziedzinie podniesienia kultury rolnej i spopularyzowania akcji „H".

Część młodzieży akademickiej bierze już czynny udział w ochronnych szczepieniach trzody chlewnej. W czasie siewów wiosennych i żniw około 200 studentów wyjedzie na wieś na praktykę wakacyjną.

Współpraca studentów lubelskich z ludnością rolniczą obejmie województwa: kieleckie, rzeszowskie i lubelskie.

Kredyty inwestycyjne za r. 1948

Inwestycyjne kredyty bankowe przewidziane na rok 1948 wynosiły 141.289 milionów zł; z czego wypłacono łącznie 100.025 milionów zł, t. j. 70.8 proc. Do kwoty tej dochodzi jeszcze wypłata w okresie ulgowym 19.716 milionów zł kredytów bankowych, przyznanych z planu inwestycyjnego na rok 1947.

Chłopi w pow. iłżeckim

kontraktują trzodę chlewną

(Od własnego korespondenta)

Niemal wszystkie gminy w powiecie iłżeckim, są wybitnie rolnicze. Chłopi tutejsi byli zawsze zainteresowani hodowlą świń, które jak wiadomo, należą do najplenniejszych i najbardziej popłatnych zwierząt w gospodarstwie.

Wskutek akcji podjętej przez powiatowe władze Samopomocy Chłopskiej w Starachowicach, we wszystkich gminach powiatu chłopi licznie zgłaszają się do gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i kontraktują trzodę chlewną. Daje się zauważyć duże zainteresowanie tą sprawą w gminach: Ciepielów, Chotera, Łaziska, Kazanów, Lipsko i Solec nad Wisłą.

Ponieważ u chłopów hodowców jest skąpo z paszą, bowiem — w zeszłym roku kartofle jak również zboże, tutaj nie obrodziły, wobec tego hodowcy zamierzają siać na wiosnę większą ilość wyki i lucerny, aby w okresie przednówkowym móc tymi roślinami podkarmiać.

Szczepan Lasek-Dłuski

P.enarne pos edzenie

Zarządu Głównego

Zw. Samopomocy Chłopskiej

We wtorek, 22 bm. odbędzie się zebranie plenarne Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Początek obrad o godz. 10 w sali konferencyjnej w gmachu ZSCh w Warszawie.

Porządek dzienny jest następujący: 1) Sprawozdanie organizacyjne Zw. Sam Chł. (referuje prezes dr S. Ignar); 2) projekt statutu ZSCh (referuje sekr. gen. M Bodalski); 3) zadania ZSCh w akcji „H" i o siewach wiosennych (referuje wiceprezes inż. K Dumański); 4) sprawozdanie finansowe (referuje wiceprezes W Schayer); 5) sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej ZSCh (referuje Kokoszkiewicz); 6) ustalenie terminu i porządku dziennego obrad Zjazdu Krajowego ZSCh, 7) przyjęcie uchwał.

Bazy masowej produkcji ogrodniczej

dostarczą warzyw dla ludności pracującej w miastach

Państwowe Gospodarstwa Rolne zaczęły w bieżącym roku rozbudowywać warzywnictwo we wszystkich majątkach państwowych. Chcą one podnieść produkcję warzyw do takiego poziomu, aby móc pokryć zapotrzebowania na nie ośrodków robotniczych i kuracyjnych. W tym celu tworzą się przy takich ośrodkach bazy masowej produkcji ogrodniczej.

Rolę baz spełniają specjalnie przystosowane do tego majątki lub też całe zespoły majątków. Na ich rozbudowę w roku bieżącym przeznaczono 110.000.000 zł, a w roku przyszłym 250 milionów.

Najsilniejsza baza ogrodnicza będzie zaopatrywać Warszawę. Tworzy ją zespół majątków, położonych blisko miasta, w skład których wchodzą: zespół ogrodniczy Wilanów, obejmujący 6 majątków i dwa majątki współdziałające: Bródno i Falenty, produkujące warzywa przyśpieszone. Ogólna powierzchnia bazy wynosi 1.420 hektarów. Same tylko Falenty, które są dość małym majątkiem, dostarczą w bieżącym sezonie: 30 ton pomidorów i ogórków, 50 tys. sztuk główek sałaty, 200 tys. sztuk pęczków rzodkiewek i włoszczyzny oraz 3.000 sztuk kalafiorów. Część warzyw znajduje się już na rynku. W sezonie letnim Falenty dostarczą jeszcze 330 ton warzyw oraz wyprodukują we własnym zakładzie przetwórczym: 90 ton kiszonej kapusty, pomidorów i szczawiu, a także 1.000 beczek kwaszonych ogórków.

Oprócz bazy warszawskiej jest jeszcze kilka innych, mianowicie w okręgu szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, legnickim, wrocławskim i opolskim. Ponadto warzywa uprawiane są w wielu mniejszych majątkach, których produkcja tegoroczna wyniesie ogółem: 2.140 ton buraków, 5.840 ton cebuli i 8.325 ton kapusty.

Ceny warzyw są tak skalkulowane, żeby były dostępne dla ludzi pracy.

E. F.

Wieści z kraju

● Kapitan liniowca frachtowego „Pułaski" przedstawił do wyróżnienia dwóch członków załogi swego statku: starszego mechanika Kazimierza Świerczewskiego i II oficera Czesława Modzelewskiego, którzy odznaczyli się w akcji ratowniczej po zderzeniu parowca „Pułaski" ze statkiem holenderskim w pobliżu Antwerpii.

● Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku udekorował małżonków Jana i Adelę Wilińskich z Lubienia Złotym Krzyżem Zasługi za 50-letnie wzorowe pożycie małżeńskie.

● Holenderski parowiec „Kuwi" opuścił port gdański, przewożąc obok ładunku tarcicy, pierwszy powojenny transport 224 ton polskiej dykty eksportowej do Holandii.

W walce z gruźlicą

Masowe szczepienia zapobiegawcze

Współpraca misji duńskiej i norweskiej z polskimi lekarzami

Według oficjalnej statystyki w Polsce choruje na gruźlicę 360.000 mieszkańców, z czego umiera rocznie 60.000.

Jako środek zapobiegawczy przeciw szerzeniu się gruźlicy jest stosowane szczepienie szczepionką BCG.

Istnieją trzy metody przeprowadzania szczepień: 1. podawania szczepionki doustnie, 2. metoda skaryfikacyjna, polegająca na wprowadzeniu szczepionki przez zadrapanie skóry podobnie jak przy szczepieniu ospy, i 3. szczepienie przy pomocy strzykawki czyli metodą śródskórną. Metodę trzecią stosuje misja duńska i norweska, które działają przy pomocy personelu polskiego na terenie 10 województw Polski.

Dzięki pomocy misji duńskiej oraz norweskiej Ministerstwo Zdrowia, które prowadzi akcję przeciwgruźliczą może poszczycić się największymi sukcesami po Zw. Radzieckim i krajach skandynawskich, jeżeli chodzi o ilość przebadanych i przeszczepionych. W roku 1946 przeprowadzono 4582 szczepienia, natomiast w roku 1948 poddano szczepieniom 100.000 osób.

Akcję przeciwgruźliczą w formie badań, prześwietleń oraz leczenia prowadzą poradnie przeciwgruźlicze, których jest obecnie 240. Duże znaczenie w akcji przeciwgruźliczej ma leczenie sanatoryjne. Podczas gdy w roku ubiegłym Ministerstwo Zdrowia dysponowało 14.000 łóżek, w roku 1949 liczba ta wzrośnie do 17.000.

W roku ubiegłym Ministerstwo Zdrowia wydatkowało 549 milionów złotych na leczenie gruźlicy, a w roku bieżącym została przewidziana suma 1 miliarda 400 milionów złotych.

Obecnie przeprowadza się szczepienia na terenie powiatu grodziskiego w woj. warszawskim. Oprócz personelu polskiego, bierze tam udział w akcji szczepień przeciwgruźliczych 6-osobowa ekipa Duńskiego Czerwonego Krzyża.

Na terenie całej Polski są czynne już poradnie przeciwgruźlicze i punkty szczepień. W każdym województwie akcją szczepień objęte są jednocześnie 3 powiaty.